

KINGA GUZIAK
(Kraków)

*Adwokat w postępowaniu cywilnym w sprawach
objętych przymusem adwokackim na terenie b. zaboru
austriackiego w okresie dwudziestolecia międzywojennego.
Wybrane zagadnienia*

**Der Anwalt im Zivilverfahren in den mit Anwaltszwang
umfassten Sachen (Wahl- und Pflichtanwalt) auf dem
ehemaligen österreichischen Besatzungsgebiet in der
Zwischenkriegszeit. Ausgewählte Fragen**

1. Wprowadzenie; 2. Procedura austriacka; 3. Charakterystyka przymusu adwokackiego; 4. Zwolnienia;
5. Ustanowienie pełnomocnika; 6. Zakres pełnomocnictwa; 7. Zastępca z urzędu a prawo ubogich; 8. Koszty.

1. Einführung; 2. Österreichisches Verfahren; 3. Charakteristika von Anwaltszwang; 4. Befreiungsfälle;
5. Bestellung des Bevollmächtigten; 6. Umfang der Vollmacht; 7. Pflichtvertreter und das Armenrecht;
8. Kosten.

1

Opracowanie jest częścią studium ukazującego rolę adwokata w postępowaniu cywilnym w sprawach objętych przymusem adwokackim od XIX stulecia – przez okres II Rzeczypospolitej – do czasów współczesnych. W artykule tym omówiono ustawodawstwo byłego zaboru austriackiego i jego losy na ziemiach polskich od chwili odzyskania niepodległości po zakończeniu I wojny światowej do wprowadzenia polskiej procedury cywilnej z 1930 r. (czyli do 1 I 1933 r.).

W chwili odzyskania przez Polskę niepodległości na jej terytorium obowiązywały trzy pozaborcze kodyfikacje formalnego prawa cywilnego. Chronologicznie wymieniając, była to procedura cywilna rosyjska z 1864 r. wprowadzona w zaborze rosyjskim w 1875 r., obowiązująca od roku 1876¹; niemiecka z 1877 r., która jeszcze przed uchwaleniem kodeksu cywilnego BGB z 1896 r. została do niego dostosowa-

¹ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 2, Kraków 1998, s. 34; D. Kleyna, *Przymus adwokacki*, Paestra 1926, nr 7, s. 312.

na (1892 r.), i najmłodsza – austriacka z 1895 r.² Taki stan prawny istniał w niepodległej Polsce do 31 XII 1932 r., kiedy pozaborcze systemy prawne zastąpił polski kodeks postępowania cywilnego, wchodzący w życie 1 I 1933 r.³

2

W procedurze austriackiej zmiany miały charakter raczej kosmetyczny, głównie z uwagi na fakt, iż kodeks ten był najnowocześniejszy, jaki w zakresie procedury cywilnej obowiązywał na terytoriach wchodzących następnie w skład Rzeczypospolitej, a także ze względu na powszechne pozytywne ustosunkowanie do austriackiego prawa, szczególnie pochodzącego z doby monarchii konstytucyjnej.

Pierwsza zmiana miała miejsce mocą dekretu Naczelnika Państwa z 8 II 1919 r.⁴ i była dostosowaniem kodeksu do stosunków w nowo odrodzonym państwie polskim. Nowelizacja z 9 III 1920 r.⁵ rozszerzała jurysdykcję sądów powiatowych, podnosząc maksymalną wartość przedmiotu sporu rozpatrywanego przed tymi sądami, co dotyczyło także zwiększenia zakresu spraw, w których obowiązywał tzw. względny przymus adwokacki. Zmieniała także krąg spraw objętych postępowaniem drobiazgowym i zwiększała zakres działania sędziego samoistnego w sądach okręgowych. Zmiana waluty opłat występujących w kodeksie procedury

² Przed wprowadzeniem ustawy z 1895 r., obowiązującej na ziemiach b. zaboru austriackiego aż do wprowadzenia polskiej procedury cywilnej, na terytorium pierwszego zaboru austriackiego w 1784 r. dokonano reformy sądów i wprowadzono tam józefińską kodyfikację procesu cywilnego, czyli tzw. Powszechną Ordynację Sądową z 1781 r. wzorowaną na niemieckim powszechnym procesie cywilnym. Opierała się ona na zasadzie pełnej dyspozycyjności i wolnej rozprawy stron. Na ziemiach polskich zajętych przez monarchię habsburską w 1795 r. od przełomu lat 1796/97 zaczęła obowiązywać Powszechna Ustawa Sądowa dla Galicji Zachodniej, którą w Galicji Wschodniej zaprowadzono w 1807 r. Prace nad uchwaleniem nowoczesnego kodeksu procesu cywilnego trwały począwszy od lat 60. XIX w. i zaowocowały wydaniem w 1895 r. tzw. Procedury Kleinowskiej, S. Plaza, *op. cit.*, cz. 2 s. 29–31; E Borkowska-Bagieńska, B. Lesiński, *Historia prawa sądowego. Zarys wykładu*, Poznań 2004, s. 246; A. Dziadzio, *Powszechna historia prawa*, Kraków 2008, s. 450.

³ S. Plaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 3: *Okres międzywojenny*, Kraków 2001, s. 473–474, 477; kodeks został przyjęty rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 29 XI 1930 r. Dz.U. z 1930 r. Nr 83, poz. 651, a wszedł w życie dopiero 1 I 1933 r. Co prawda, w latach 20. XX w. przed zakończeniem prac Komisji Kodyfikacyjnej dokonywano zmian w przejętych kodeksach procedury cywilnej, lecz w znikomym stopniu dotyczyły one przymusu adwokackiego.

⁴ Dz.Pr. z 1919 r., Nr 15, poz. 200.

⁵ J. Trammer, *Uwagi krytyczne do noweli procesowej z dnia 9-go marca 1920 r.*, Przegląd Sądowy 1920, nr 1, s. 8–16; treść zob. Dz.U. z 1920 r., Nr 24, poz. 144, a także *Ustawa zmieniająca niektóre postanowienia ustaw o postępowaniu sądowym cywilnym obowiązujących w b. dzielnicy austriackiej*, Przegląd Sejmowy, [Kraków] 1920.

cywilnej – z koron na marki polskie – nastąpiła na mocy ustawy z 22 II 1921 r.⁶ Kolejna nowela z 5 VIII 1922 r.⁷ dotyczyła wyjaśnienia wątpliwości kompetencji trybunału w sprawach o odszkodowanie, podwyższenia wartości przedmiotu sporu w celu ograniczenia dopuszczalności rewizji od wyroku instancji odwoławczej, niedopuszczalności rekursu rewizyjnego również w sprawach, w których wartość przedmiotu sporu nie przekraczała ustalonej wysokości, oznaczania wartości przedmiotu sporu przez powoda lub pozwanego. Odmienny charakter miała kolejna zmiana kodeksu austriackiego z 11 VIII 1923 r.⁸, która dotyczyła w większości przepisów ordynacji egzekucyjnej austriackiej z 1896 r. Jeszcze raz natomiast podniosła kwotę wartości przedmiotu sporu, jaka dopuszczała rewizję.

Na gruncie austriackiej procedury z 1895 r. § 29, regulujący tzw. względny przymus adwokacki, wskazał, iż zastępowanie się strony adwokatem nie było obowiązkowe w sytuacji, gdy wartość przedmiotu sporu nie przekraczała 500 zł, w tych sądach, w których okręgu miał siedzibę co najwyżej jeden adwokat.⁹ Wówczas strona miała prawo umocować jakąkolwiek osobę prywatną do zastępowania jej przed sądem. Zastrzeżono jedynie, że takim pełnomocnikiem nie mogli być znani sądowi pisarze pokątni. Na „plagę” pokątnych pisarzy w sądach małopolskich skarżyli się praktycy – jako praktykę szkodzącą nie tylko interesom profesjonalnych adwokatów, ale także interesom prawnym i finansowym społeczeństwa¹⁰.

⁶ Zob. Dz.U. z 1921 r., Nr 23, poz. 124.

⁷ M. Allerhand, *Polska nowela procesowa. Uwagi do ustawy z d. 5 sierpnia 1922 nr 86 poz. 769, Dz. U. Rzp. Polskiej zmieniającej niektóre postanowienia ustaw o postępowaniu sądowo-cywilnym, obowiązujących w b. zaborze austriackim*, Przegląd Prawa i Administracji 1923, s. 162–172; zob. treść Dz.U. z 1922 r., Nr 86, poz. 769.

⁸ M. Allerhand, *Uwagi o noweli procesowej z dnia 11 sierpnia 1923 nr 90 poz. 705 Dz. U. Rzp. P.*, Przegląd Prawa i Administracji z 1924, s. 61–78; zob. wykonawcze do niej Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 XII 1923 r. zmieniające kwoty pieniężne w niektórych postanowieniach, obowiązujących w b. dzielnicy austriackiej ustaw o postępowaniu sądowym w sprawach cywilnych, Dz.U. z 1923 r., Nr 135, poz. 1122.

⁹ S. Gołąb, *O pełnomocnikach w procesie cywilnym*, Palestra 1938, nr 10, s. 938 i n.

¹⁰ Zob. *Plaga pokątnego pisarstwa*, Głos Adwokatów 1925, R. I, z. 1, s. 25–27; *Plaga naganiactwa*, Głos Adwokatów 1925, z. 1, s. 48–51; *Afera posługiwania się naganiaczami w Krakowie*, Głos Adwokatów 1925, z. 4, s. 121–123; *Najazd pokątno-pisarski z Wielkopolski i Kongresówki na Małopolskę*, Głos Adwokatów 1925, z. 6, s. 190–192; *Pokątna adwokatura i nielojalna konkurencja*, Głos Adwokatów 1926, R. II, z. 1, s. 27–30; *Nowa ofenzywa pokątnego pisarstwa i naganiactwa*, Głos Adwokatów 1926, z. 2, s. 52–55; *Precz z pokątną obroną*, Głos Adwokatów 1927, R. III, z. 3, s. 289–291; *Powrotna fala pokątnopisarstwa w Małopolsce*, Głos Adwokatów 1927, z. 6, s. 385–390; *Plaga pokątnego pisarstwa*, Głos Adwokatów 1927, z. 10, s. 532–535; *Plaga pokątnego pisarstwa w sprawach inwalidzkich*, Głos Adwokatów 1929, R. V, z. IX–X, s. 232–235.

Takie osoby nie były przez sąd dopuszczane ani do rozprawy, ani do innych czynności procesowych, a od decyzji sądu nie był dopuszczalny żaden środek prawny. Według danych archiwalnych, w 1929 r. prezesi Sądów Okręgowych, z wyjątkiem Prezesa Sądu Okręgowego w Wadowicach, wystosowali pismo, w którym stwierdzali, że obowiązujące ówczesnie przepisy, a więc zawarte w rozporządzeniu z 8 VI 1857 r., skutecznie przyczyniały się do zwalczania pokątnego pisarstwa. Przedstawili oni, że w podległych im sądach istniało ówczesnie około 120 pokątnych pisarzy. W ostatnich trzech latach (przed 1929 r.) było 49 przypadków ukarania za pokątne pisarstwo¹¹.

Austriacka procedura cywilna – często łączona z postępowaniem egzekucyjnym z 1896 r. – opierała się głównie na doświadczeniach orzecznictwa z terytorium monarchii habsburskiej, przede wszystkim zdobytych w czasie stosowania ustawy o postępowaniu w sprawach drobiazgowych z 1873 r., ale korzystała także z niemieckiej kodyfikacji z 1877 r. oraz niemieckiej praktyki i doktryny.

Procedurę cywilną austriacką z 1895 r. cechowała zasada ustności (zamiast dotąd dominującej pisemności), a także jawności i bezpośredniości w postępowaniu dowodowym. Jak twierdził K. Fierich, zasada ustności uzupełniona była zasadą przesłuchania obu stron procesowych, co odpowiadało materialnej zasadzie równości stron¹². Ponadto warto podkreślić, iż wszystkie procedury cywilne obowiązujące na ziemiach polskich w chwili odzyskania niepodległości – w 1918 r. hołdowały zasadom jawności i ustności. Te właśnie zasady procesowe przyczyniają się do wzrostu fachowości pomocy prawnej¹³. W celu przyspieszenia postępowania sądowego, jak i umożliwienia dojścia sądowni do prawdy materialnej – ale wyłącznie za zgodą stron – zasadę dyspozycyjności procesu przez strony i kontradiktoryjności zastąpiono elementami instrukcyjności. W tym właśnie procedura austriacka była lepsza od niemieckiej z 1877 r., którą krytykowano za przewlekłość procesu spowodowaną zbyt dużą swobodą stron. Sądy znajdujące się pod austriacką jurysdykcją posiadały w szerszym zakresie możliwości kierowania procesem. Sąd mógł

¹¹ Archiwum Państwowe w Krakowie [dalej: APK], ekspozytura w Spytkowicach, akta nr SAKr 34; znana jest sprawa dr. Edwarda M. z 1924 r., który był oskarżony o pokątne pisarstwo; w trakcie zarzucanego mu czynu, tj. pisarstwa pokątnego w Zakopanem, pozostawał na praktyce w sądzie w Krakowie i był kandydatem adwokackim. W Krakowie próbowano wszczynać postępowania o pokątne pisarstwo w stosunku do osób, które „kręcili się” po sądzie i były tzw. naganiaczami adwokackimi, lecz te osoby nic nie pisały ani nie udzielały żadnych porad. AP w Krakowie, ekspozytura w Spytkowicach, akta nr SAKr 222.

¹² K. Fierich, *Przewodnie zasady procesu cywilnego*, Kraków 1911, s. 5; zob. także idem, *Notatki z wykładów prawa procesowego i cywilnego*, cz. I ogólna, Kraków 1911, s. 5.

¹³ Zob. A. Dziędzielewicz, *Kwestye stanu adwokackiego w przyszłej procedurze cywilnej*, Przegląd Prawa i Administracji, R. XX, 1896, s. 475.

– jedynie za zgodą stron – przeprowadzić dowód z urzędu. Zasada dyspozycyjności wyrażała się w przepisie: *Sąd nie ma prawa przysądzać stronie to, na co nie ma wniosku. W szczególności tak ma być co do owoców, procentu i innych wierzytelności ubocznych*¹⁴. Podobny cel posiadała zasada koncentracji materiału procesowego.

Nowością w procedurze austriackiej (istniejącą już na podstawie ustawy z 1873 r. o postępowaniu w sprawach drobiazgowych) był dowód z przesłuchania stron¹⁵. Dużym postępowaniem było zastąpienie legalnej teorii dowodowej swobodną oceną dowodów przez sędziego. Dowodami mogły być: przesłuchanie stron, świadków, dokumenty, opinie biegłych i oględziny. Zasada wysłuchania stron wynikała z założenia, że obie strony muszą mieć równe szanse wygrania procesu. Zatem każda strona musiała mieć możliwość skutecznego działania. Procedura przewidywała przypadki, kiedy sąd uświadamiał stronę o skutkach prawnych np. zaniechania pewnych czynności procesowych¹⁶. Zasada ta w swoich założeniach odpowiadała dzisiejszej zasadzie równouprawnienia stron¹⁷.

Środkami odwoławczymi była apelacja i rewizja. Postępowanie rewizyjne było zawsze pisemne. Dopuszczalna była skarga o wznowienie postępowania w sytuacji ujawnienia po wydaniu wyroku nowych okoliczności faktycznych¹⁸.

Do momentu odzyskania przez Polskę niepodległości nie dokonano w Austrii zmian w obowiązującym kodeksie procedury cywilnej. Nie widziano takiej konieczności. Postulaty reformy pojawiły się dopiero po I wojnie światowej¹⁹.

3

Ustanowienie pomocy prawnej nastąpić może albo na drodze swobodnego wyboru dokonanego przez stronę, albo adwokat przydzielany jej jest z urzędu. Tak też rzecz przedstawia się w sprawach objętych przymusem adwokackim. Proces

¹⁴ A. Dziadzio, *op. cit.*, s. 456.

¹⁵ *Ibidem*, s. 236; por. E. Waśkowski, *Zasady procesu cywilnego*, Wilno 1932, s. 202–204.

¹⁶ W. Godlewski, *Austriackie prawo procesowe cywilne. Podręcznik systematyczny dla nauki i praktyki*, Lwów 1900, s. 43 i n.

¹⁷ W. Siedlecki, Z. Świeboda, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, wyd. V, Warszawa 2004, s. 58–60; obecnie zasada równouprawnienia stron jest bardziej rozbudowana, ale zawiera w sobie zasadę wysłuchania stron.

¹⁸ S. Plaza, *op. cit.*, cz. 2, s. 143.

¹⁹ S. Plaza, *op. cit.*, cz. 3, s. 481.

cywilny austriacki rozróżniał przymus adwokacki bezwzględny i względny²⁰. Bezwzględny przymus adwokacki (Anwaltszwang) regulował § 27 kodeksu austriackiego z 1895 r.²¹ Podobnie jak w kodeksie niemieckim z 1877 r., istniało tu pojęcie procesu adwokackiego, w którym *strony muszą dać się zastąpić przez adwokatów*. Dotyczyło to postępowania przed trybunałami pierwszej instancji²², przed sądami samoistnymi powołanymi w tych trybunałach, a także przed wszystkimi sądami wyższej instancji.

4

Ustawodawca austriacki od razu wymienił wyjątki, w których przymusowe zastępstwo procesowe nie miało obowiązywać, a mianowicie: w sprawach małżeńskich prowadzonych w pierwszej instancji aż do pierwszej audyencji, do czynności wykonywanych przed sędzią wezwanym lub wyznaczonym, przed naczelnikiem sądu lub przewodniczącym senatu; w sprawach o udzielenie, odebranie, zgaśnięcie prawa ubogich i o ustanowienie adwokata dla strony ubogiej. Przymus adwokacki nie obejmował także czynności, jakie dokonywane były w kancelarii sądowej²³. Nie było przymusu również w rozprawach ubocznych, które powstały na skutek odmowy zeznań świadków lub biegłych (znawców) – w takich przypadkach tylko strony procesowe obowiązywał przymus adwokacki (świadków i biegłych – nie)²⁴.

Przymus adwokacki nie obowiązywał w postępowaniu prowadzonym dla zabezpieczenia dowodów poza ustną rozprawą, chyba że dowody były zabezpieczone w postępowaniu przygotowawczym²⁵.

²⁰ Zob. o przymusie adwokackim w: A. I. Dziędzielewicz, *op. cit.*, s. 481–482.

²¹ J. Windakiewicz, *Ustawa o postępowaniu sądowym w cywilnych sprawach spornych obowiązująca na ziemiach b. zaboru austriackiego tudzież na Spiszu i Orawie*, Warszawa 1925, s. 56; zob. także E. Wieliczkowski, *Procedura cywilna i norma jurysdykcyjna*, wyd. II, Kołomyja 1925, s. 113; T. Trzcieniecki, *Procedura cywilna czyli ustawa o postępowaniu sądowym w cywilnych sprawach spornych wraz z ustawą zaprowadzającą*, Tarnopol 1897, s. 90 i n., zob. także: E. von Canstein, *Kompendien des Österreichischen Rechtes. Das Zivilprozessrecht*, Berlin 1905, s. 88; J. Bühn, *O pełnomocnictwie wedle nowych ustaw procesowych*, Reforma Sądowa 1897, nr 11, s. 261.

²² S. Gołąb, *Polski kodeks postępowania cywilnego a procedura cywilna austriacka*, Poznań 1931, s. 10; zob. także: E. von Canstein, *op. cit.*, s. 88, 89; J. Bühn, *op. cit.*, s. 26–263.

²³ W. Godlewski, *op. cit.*, s. 168 i n.; idem, *O pierwszej audyencji wedle austriackiej procedury cywilnej z roku 1895 r.*, Lwów 1899, s. 94 i n.; zob. także E. von Canstein, *op. cit.*, s. 88, 89.

²⁴ J. Windakiewicz, *op. cit.*, s. 56; zob. także: E. von Canstein, *op. cit.*, s. 478, 479; J. Bühn, *op. cit.*, s. 262–263.

²⁵ J. Bühn, *Zabezpieczenie dowodów w procesie cywilnym*, Reforma Sądowa 1905, nr 6, s. 96.

Powrót do zasady ogólnej, a więc przymusu adwokackiego, nie obowiązywał na pierwszej audyencji²⁶, choć to nie ustawa o postępowaniu cywilnym ustanawiała to zwolnienie. Czyniło to rozporządzenie c.k. Ministerstwa Sprawiedliwości z 3 XII 1897 r.²⁷ Na tym tle powstał problem. Praktyka sądowa uznawała treść rozporządzenia jako przepis szczególny do procedury cywilnej, uważając tym samym, że przymus adwokacki na pierwszej audyencji nie obowiązuje. Formularze wzywające na pierwszą audyencję zawierały pouczenie o konieczności ustanowienia adwokata dopiero do odpowiedzi na skargę lub do rozprawy kontradiktoryjnej. Zwolennicy przymusu adwokackiego twierdzili, iż pierwsza audyencja jest normalną rozprawą, a nie dodatkową czynnością procesową, zatem strona musi mieć zastępcę procesowego – adwokata, już na tej rozprawie. Kolejnym argumentem zwolenników przymusu adwokackiego było ogólne sformułowanie w § 27, że przymus odnosi się do sytuacji, kiedy postępowanie toczy się (przed trybunałem) przed sądem orzekającym. Pierwszą audyencję prowadził sąd orzekający (nie miało znaczenia, że był to jeden sędzia reprezentujący senat orzekający). Przeciwnicy zaś przymusu obalali te argumenty, twierząc, że pierwsza audyencja nie toczy się przed sądem orzekającym, a skoro nie toczy się przed

²⁶ Proces dzielił się na 6 etapów: skarga, pierwsza „audyencja”, odpowiedź na skargę i dalsze pisma przygotowawcze, postępowanie przygotowawcze, rozprawa procesowa, wyrok. Pierwsza audyencja była przeznaczona na: godzenie stron, ewentualne zawarcie ugody; do zgłoszenia zarzutu niedopuszczalności postępowania prawnego, a więc zarzutu, że spór nie jest sporem, który ma być rozpatrywany przez sąd, lub że nie należy do postępowania spornego, lecz do niespornego (zarzut ten mógł być później podniesiony); zarzut niewłaściwości sądu; zarzut sporu wiszącego, zarzut rzeczy osądzonej; od wniesienia oświadczenia przez poprzednika; na pierwszej audyencji mógł pozwany zażądać od powoda kaucji aktorycznej; pozwany mógł żądać zmianę skargi; jeżeli nie stawiał się powód lub pozwany, strona obecna mogła żądać wydania wyroku zaocznego; pozwany mógł żądać, aby dla braku zdolności procesowej po stronie powoda lub pozwanego, lub przy braku uprawnienia działającego zastępcy skarga była odrzucona. Zob. J. Malec, *Zarys cywilnego zwyczajnego postępowania trybunalskiego w I instancji od skargi do wyroku*, Lwów 1900, s. 5, 19–21. W. Godlewski podaje, że procesy adwokackie nawet przy pierwszym posłuchaniu miały odbywać się z przymusem adwokackim. Zmieniło to – zdaniem Godlewskiego bezpodstawnie – rozporządzenie c.k. Ministerstwa sprawiedliwości z 3 XII 1897 r. (l. 25081 Dz. Rozp. Min. Spr. Nr 44); zob. W. Godlewski, *Austryackie prawo...*, s. 168, a także idem, *O pierwszej audyencji...*, s. 95 i n.; Tam – podobnie jak i F. Klein – twórca austriackiej procedury, wypowiedział się za rozciągnięciem przymusu adwokackiego także na pierwsze posłuchanie stron. Obóz zwolenników zwolnienia pierwszej audyencji od przymusu adwokackiego twierdził, że była to czynność procesowa, a czynności procesowe wykonywane przed przewodniczącym senatu lub sędzią wyznaczonym lub wezwanym były zwolnione od obowiązkowego zastępstwa procesowego, *ibidem*, s. 97. Problemem było także, czy pierwsza audyencja objęta miała być przymusem bezwzględnym, czy też częściowym. Więcej argumentów przemawia za tą drugą opcją; *ibidem*, s. 101.

²⁷ W. Godlewski, *O pierwszej audyencji...*, s. 95.

sądem orzekającym, to wracają zasady, iż wszystkie czynności procesowe przed przewodniczącym senatu, sędzią wezwanym lub wyznaczonym są zwolnione od obowiązkowego zastępstwa przez adwokatów²⁸.

W miejscowościach, w których nie znajdowało się przynajmniej dwóch adwokatów, można było odwołania, zamiast na piśmie, składać ustnie do protokołu sądowego. Nie było wymagane zastępstwo przez adwokata w przypadku składania wniosku o ustanowienie adwokata w sądzie kolejalnym, w sytuacji braku ukonstytuowania się sądu polubownego w określonym czasie, albo też braku zgody sędziów polubownych na osobę superarbitra. Nie istniał także przymus adwokacki w postępowaniu odwoławczym przy wniesieniu apelacji od wyroku sądu przemysłowego. Wyjątkiem od zasady ogólnej procesu adwokackiego było, iż przymus adwokacki nie miał zastosowania w postępowaniu egzekucyjnym i zabezpieczającym (z wyjątkiem pisemnych rekursów)²⁹. Zgodnie z orzecnictwem sądowym, nie był wymagany udział adwokata przy zawieraniu przez stronę ugody w procesie³⁰.

Paragraf 28 stanowił, iż adwokaci i notariusze, którzy mieli prawo wykonywania urzędu sędziowskiego i pracujący w sądzie, a występujący jako strony procesowe, nie musieli zastępować się adwokatem w żadnej instancji. Jednakże w sytuacji, gdyby takie osoby w trakcie procesu straciły swoje uprawnienia przez: skazani w czasie trwania procesu na karę dyscyplinarną wykreśleni z listy adwokackiej, złożeni z urzędu, przeniesieni w stan spoczynku albo wydaleny ze służby, to musiały być zastępowane przez adwokatów w procesach adwokackich. Sądy traktowały ten przepis jako zawierający enumeratywne wymienienie wszystkich sytuacji, kiedy strona będąca prawnikiem może występować sama, bez adwokata w sądzie w sprawach objętych przymusem adwokackim. Zwolnienie to nie dotyczyło zatem aplikantów (kandydatów) adwokackich, notarialnych, sędziowskich³¹.

²⁸ *Ibidem*, s. 96 i n.; zob. także F. von Canstein, *op. cit.*, s. 88, 89. Canstein dodaje, że wszystkie czynności procesowe „w pierwszym terminie” przed przewodniczącym senatu, sędzią wezwanym lub wyznaczonym.

²⁹ *Nauka o stronach i zastępcach*, [brak autora], nakładem Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa UJ w Krakowie, Kraków 1928, s. 44–45; F. von Canstein, *op. cit.*, s. 88, 89.

³⁰ Orzeczenie SN z dn. 24 IX 1931 r. (III 1 R 574/31), z dn. 23 IX 1931 r. (III 1 R w 1459/31), Orzeczenia Polskiego Sądu Najwyższego, Dział Cywilny 1932, s. 48 i 97.

³¹ Z. Plahner, *Czy przywilej personalny samo zastępstwa w sprawach z przymusem adwokackim odnosi się także do kandydatów notarialnych do substytucji uzdatnionych i zastępstwo c.k. notariusza sprawujących?*, *Reforma Sądowa* 1906, nr 10 i 11, s. 97–100; zob. także *Czy i o ile wedle obowiązujących ustaw dopuszczalnym jest, a w razie twierdzącym także wskazaniem, poruczanie kandydatom sędziowskim, odbywającym w kancelariach adwokackich sędziowską służbę przygotowawczą, zastępstwa stron przed sądami przy rozprawach cywilnych i karnych*, red. R. A. Lewandowski, *Reforma Sądowa* 1904, nr 8–10, s. 134–139.

Przymus adwokacki nie obejmował postępowania w sprawie udzielenia, zgaśnięcia lub odebrania prawa ubóstwa. Wnioski o udzielenie tego prawa nie musiały być sporządzone przez adwokata. Świadkowie i znawcy nie potrzebowali adwokata do sporządzania uzasadnienia odmowy sporządzenia świadectwa lub opinii. Urzędnicy referendarscy Prokuratury Generalnej w procesach własnych i swoich krewnych nie potrzebowali zastępstwa przez adwokata³².

Natomiast względny przymus adwokacki wprowadzony został w drodze § 29, który stanowił, iż w procesach, w których przymus adwokacki nie był nakazany, a przedmiot sporu przekraczał sumę 500 zł, strona mogła działać albo osobiście albo przez pełnomocnika.³³ Jednakże jeśli w danej miejscowości mieli siedzibę co najmniej dwaj adwokaci, to tym pełnomocnikiem musiał być adwokat. Zatem względny przymus adwokacki mógł mieć zastosowanie także w sądach powiatowych, a w sądach kolegialnych jedynie wówczas, gdy nie było nakazane przymusowe zastępstwo procesowe³⁴. W sytuacji, gdy wartość przedmiotu sporu nie przekraczała 500 zł, w miejscowościach, w których był jeden lub nie było żadnego adwokata, strona mogła wyznaczyć pełnomocnikiem dowolną osobę. Mógł to być jedynie pełnoletni mężczyzna z pełną zdolnością do czynności prawnych, a więc zdolnością procesową³⁵.

W przypadku przyznania prawa ubogich w tzw. procesie adwokackim sąd zgłaszał izbie adwokackiej informację, że wnioskodawca miał zamiar wytoczyć powództwo, z podaniem, przeciwko komu i o co, oraz że zostało mu udzielone prawo ubogich. Sąd zwracał się do izby o wpisanie nazwiska adwokata mającego być obrońcą³⁶.

Zgodnie z § 26, strony w procesie regulowanym przez kodeks austriacki z 1895 r. mogły występować osobiście lub przez pełnomocników. Nawet w przypadkach,

³² *Nauka o stronach i zastępcach...*, s. 46; por. F. von Canstein, *op. cit.*, s. 479, 480.

³³ Już w 1919 r. pojawił się głos w sprawie ograniczenia relatywnego przymusu adwokackiego w procesach toczonych przed sądami powiatowymi przez podniesienie wartości przedmiotu sporu do kwoty 5000 koron (ustawa z 9 III 1920 r. zmieniająca niektóre postanowienia ustaw o postępowaniu sądowym cywilnym, obowiązujących w b. dzielnicy austriackiej w art. 3 ust. 1 zmieniła kwotę 500 zł na 2500 koron); zob. *Głosy o reformie sądownictwa. W zakresie procedury cywilnej*, Przegląd Sądowy, kwiecień 1919, s. 13.

³⁴ *Nauka o stronach i zastępcach...*, s. 46.

³⁵ *Loc. cit.*; zob. także F. von Canstein, *op. cit.*, s. 480, 481; później kwota przedmiotu sporu została zwiększona do 1000 koron (*loc. cit.*).

³⁶ Np. sprawa wniosku Józefa Cz. z dn. 25 V 1923 r. o przyznanie prawa ubogich oraz o ustanowienie bezpłatnego adwokata w ramach procesu (Nc 10/23), Archiwum Państwowe w Krakowie, akta nr SOKS 6010.

kiedy zastępstwo adwokackie było nakazane ustawowo, strony nadal posiadały prawo stawienia się przed sądem w obecności pełnomocnika i składania oświadczeń obok oświadczeń pełnomocnika. W przypadku, gdyby oświadczenia strony i pełnomocnika były sprzeczne, należało wziąć pod uwagę twierdzenia strony³⁷. Zgodnie z orzecznictwem, strona w procesie, w którym istniał przymus adwokacki, miała prawo do zawarcia ugody sądowej³⁸.

5

Adwokaci musieli – jak wszyscy pełnomocnicy – przy pierwszej czynności procesowej przedstawić sądowi upoważnienie do działania za stronę na piśmie, czyli pełnomocnictwo (*die Vollmacht*). Jeżeli wraz ze skargą lub odpowiedzią na nią nie wpłynęło pełnomocnictwo dla adwokata, to przewodniczący senatu wzywał stronę, aby we wskazanym terminie ustanowiła adwokata i przedłożyła sądowi pisemne pełnomocnictwo³⁹.

Sąd mógł zatrzymać przedkładany mu oryginał lub uwierzytelniony odpis (§ 30). Wyjątkiem od zasady pisemności pełnomocnictwa było wyznaczenie zastępcy w postępowaniu przed sądami powiatowymi, gdzie mogło odbyć się w drodze zeznania do protokołu. Ustawa z 1895 r. w stosunku do adwokatów dopuszczała pewne formy uprzywilejowania. Otóż w przypadku wątpliwości sądu co do autentyczności umocowania, to nie było możliwe żądanie uwierzytelnienia podpisu na pełnomocnictwie, jeśli zastępcą procesowym był adwokat lub notariusz znany sądowi i który swoją powagą zagwarantował oryginalność pełnomocnictwa⁴⁰.

Nie musieli posiadać pełnomocnictwa zastępcy strony, której przyznano prawo ubogich, wyznaczeni spośród urzędników sądowych lub prokuratury⁴¹.

³⁷ J. Windakiewicz, *op. cit.*, s. 56; por. A. Balastis, *Wykład procedury cywilnej*, Lwów 1911, s. 208–215; zob. także F. von Canstein, *op. cit.*, s. 478; J. Bühn, *O pełnomocnictwie wedle nowych ustaw procesowych*, Reforma Sądowa 1898, nr 5 i 6, s. 99, 100.

³⁸ Orzeczenie SN z dn. 24 IX 1931 r. (III 1 R 574/31), *Przegląd Prawa i Administracji* 1932, s. 41–42; także orzeczenie SN z dn. 23 IX 1931 r. (III 1 R w 1459/31), *ibidem*, s. 42–43; tezy obu orzeczeń wspomniane także: *Głos Adwokatów* 1932, z. 4, s. 307. W sprawie kontaktu pełnomocnictwa, a także podmiotowych i przedmiotowych aspektów pełnomocnictwa, zob. A. Balastis, *op. cit.*, s. 191–195; zob. także J. Bühn, *O pełnomocnictwie...*, [1898, nr 5 i 6], s. 99, 100.

³⁹ J. Bühn, *O pełnomocnictwie...*, [1898, nr 5 i 6], s. 99, 100.

⁴⁰ W sprawie kontraktu pełnomocnictwa, a także podmiotowych i przedmiotowych aspektów pełnomocnictwa, zob. A. Balastis, *op. cit.*, s. 191–195; zob. także J. Bühn, *O pełnomocnictwie...* [1898, nr 5 i 6], s. 99, 100.

⁴¹ *Nauka o stronach i zastępcach...*, s. 37; zob. także F. von Canstein, *op. cit.*, s. 485, 486.

Te postanowienia wynikały z przepisów, jednak praktyka – jak pokazują sprawozdania rad adwokackich – była inna. W sprawozdaniu lwowskiej izby adwokackiej z 1934 r. znalazły się informacje, że od czasów zaborów istnieje (na terenie byłego zaboru austriackiego) problem polegający na przedkładaniu pełnomocnictw głównych i substytucyjnych niepodpisanych osobiście przez stronę. Na pełnomocnictwach widniały podpisy stron zamieszczone za zgodą strony przez adwokata lub personel kancelaryjny. Praktyka taka nigdy nie była kwestionowana toteż stała się powszechną. Przypadki, kiedy ktoś inny podpisywał się za klienta, najczęściej miały miejsce, kiedy nie było czasu na zażądanie od klienta własnoręcznego podpisu, lub gdy klient był niepiśmienny. Kilka lat później po wprowadzeniu polskiego ustawodawstwa praktyka taka była już ścigana karnie (występek z art. 187 k.k. Dz.U. 1932, Nr 60 poz. 571)⁴².

6

W § 31 wymienione zostały na zasadzie wyczerpującej uprawnienia adwokata upoważnionego do prowadzenia sporu, któremu udzielono pełnomocnictwa procesowego⁴³. Takie pełnomocnictwo było możliwe jedynie w procesach adwokackich, co przypominało unormowania niemieckie⁴⁴. Ustawa austriacka z 1895 r. upoważniała pełnomocnika do wnoszenia i przyjmowania skargi, i do wszystkich czynności, które łączyły się ze sporem, do wnoszenia sporów wypadkowych i samodzielnych, ale tylko jeśli spory te były w określonych kodeksowo związkach ze sporem głównym. Zastępca procesowy miał prawo także do wykonywania aktów o charakterze procesowym, ale o skutkach materialnoprawnych, a zatem do ugody, zrzeczenia się i uznania roszczeń przeciwnika. Mógł wytoczyć egzekucję względem strony przeciwnej, jak i dokonywać wszelkich czynności w postępowaniu wykonawczym po stronie prowadzącego egzekucję, a także przyjmować koszty od przeciwnika, ale nie był upoważniony do odbioru przedmiotu sporu⁴⁵.

Adwokat mógł również wyznaczyć innego adwokata i przenieść na niego swoje pełnomocnictwo procesowe, a na rozprawach, które musiały być prowadzone przez zawodowego zastępcę procesowego, mógł posłużyć się zastępcą. Zastępca

⁴² *Sprawozdanie wydziału Izby Adwokackiej we Lwowie za rok 1934 r.*, Lwów 1935, s. 27, 28.

⁴³ Por. A. Balastis, *op. cit.*, s. 195–199.

⁴⁴ *Nauka o stronach i zastępcach...*, s. 36.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 36–37.

mógł być także kandydat adwokacki (wymieniony w § 15 ord. adw.), który złożył egzamin adwokacki i nie miał wymierzonej żadnej kary dyscyplinarnej⁴⁶.

Czynności procesowe dokonane przez pełnomocnika były skuteczne względem strony przeciwnej tak, jakby je dokonywała sama zastępowana strona (§ 34). W zdaniu drugim § 34 – co odpowiada podobnemu obwarowaniu procedury niemieckiej – zastrzeżono, że w zakresie przyznania i innych oświadczeń były one skuteczne, jeśli obecna przy pełnomocniku strona natychmiast ich nie odwołała lub nie sprostowała.

Pełnomocnictwo nie wygasało w przypadku śmierci mocodawcy ani zmiany jego zdolności procesowej czy ustawowego zastępstwa (§ 35). Następcy prawni mocodawcy byli uprawnieni do odwołania pełnomocnictwa w każdej chwili. Podobne uprawnienie posiadali ustawowi zastępcy ustanowieni dla strony. Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z 10 IX 1924 r., *pełnomocnik procesowy uprawniony jest na zasadzie otrzymanego pełnomocnictwa procesowego wnieść skargę po śmierci mocodawcy i dalej w imieniu mocodawcy [...] proces prowadzić aż do objęcia spadku*⁴⁷.

Również postanowienia austriackiej procedury dotyczące odwołania pełnomocnika czy też wypowiedzenia pełnomocnictwa (§ 36) były niemal dosłowną kopią unormowań niemieckich. W stosunku do przeciwnika odwołanie miało skutek dopiero w momencie zawiadomienia o zgaśnięciu pełnomocnictwa. Natomiast w procesach adwokackich następowało ono z chwilą powiadomienia o ustanowieniu innego adwokata. Kodeks precyzował jednak, wskazując termin 14 dni, jak długo pełnomocnik po wypowiedzeniu przez siebie umocowania, był uprawniony i zobligowany do prowadzenia spraw strony. W przypadku adwokata z urzędu przyznanego stronie z udzielonym prawem ubogich, jeżeli wnosił on o zwolnienie od zastępstwa strony, to pełnomocnictwo wygasało⁴⁸.

Sąd powinien być brać pod uwagę brak pełnomocnictwa z urzędu. Jednakże w przypadku procesu adwokackiego przewodniczący senatu odrzucał skargi i odpowiedzi na skargi, jeżeli strona w terminie wyznaczonym przez sąd nie ustanowiła adwokata pełnomocnikiem i nie przedłożyła sądowi pełnomocnictwa (§ 37)⁴⁹.

⁴⁶ W. Godlewski, *Austriackie prawo...*, s. 190 i n.

⁴⁷ Sygn. akt III R 456/24, *Przegląd Prawa i Administracji* z 1925, poz. 97; J. Reinhold, *Polskie orzecznictwo procesowe cywilne dla b. zaboru austriackiego za lata 1918–1930*, Lwów 1930, s. 45.

⁴⁸ *Nauka o stronach i zastępcach...*, s. 39; por. A. Balastis, *op. cit.*, s. 203–208; J. Bühn, *O pełnomocnictwie...*, [1898, nr 9, 10], s. 162 i n.

⁴⁹ J. Bühn, *O pełnomocnictwie...* [1898, nr 7 i 8], s. 130; zob. także A. Balastis, *op. cit.*, s. 203–208.

7

Instytucja adwokata z urzędu była częścią prawa ubogich. Prawo ubogich w ustawie o postępowaniu sądowym w cywilnych sprawach spornych z 1895 r. uregulowane zostało w części pierwszej, rozdziale pierwszym – *Strony*, w tytule siódmym. Sama systematyka przepisów o prawie ubogich stanowi nawiązanie do wzorca niemieckiego. Także regulacja prawa ubogich w procedurze austriackiej wzorowana była na procedurze z 1877 r. obowiązującej w Rzeszy. Można z niej wyodrębnić dwie osobne dzisiejsze instytucje: zwolnienie od kosztów sądowych oraz przyznanie adwokata stronie z przyznanym prawem ubogich.

Zgodnie z § 64, prawo ubogich przyznane stronie powodowało tymczasowe zwolnienie jej, w oznaczonym sporze, od stempli i innych opłat, jakie należało uiścić w postępowaniu cywilnym, a także od obowiązku zabezpieczenia kosztów procesowych. Dawało jej także prawo żądania, by w procesie, który zgodnie z kodeksem był określany jako proces adwokacki, ustanowiono dla niej adwokata, który miał tymczasowo bezpłatnie bronić jej praw. Widoczny jest wpływ niemieckiej procedury z 1877 r. na treść austriackiego przepisu o zakresie prawa ubogich. W sprawach natomiast, w których nie istniał przymus adwokacki, a skarga miała być złożona do sądu znajdującego się poza miejscem zamieszkania strony, w przypadku przyznania stronie prawa ubogich była ona uprawniona do złożenia pozwu do protokołu w sądzie powiatowym tego okręgu, w którym zamieszkiwała lub stale przebywała, i żądania, by protokół ten został przesłany do właściwego sądu. Sąd procesowy miał natomiast przyznać stronie z prawem ubogich w takiej sytuacji urzędnika sądu lub prokuratury, w celu bezpłatnego bronienia jej praw. Strona z przyznanym prawem ubogich była zwolniona od pokrywania należności urzędników delegowanych, organów wykonawczych, świadków i znawców, a także kosztów sporządzenia odpisów protokołów, załączników, ogłoszeń itp., oraz innych wydatków gotówkowych poniesionych przez ustawowych zastępców, przyznanych z urzędu adwokatów i zastępców. Te koszty były pokrywane tymczasowo przez Skarb Państwa.

Prawo ubogich przyznawane było dla określonego we wniosku sporu, a zatem nie dla wszelkich sporów prowadzonych przez ubogą stronę⁵⁰.

Regulacja austriacka – podobnie jak inne pozaborcze kodeksy – przewidywała, iż prawo ubogich nie obejmowało obowiązku pokrycia stronie przeciwnej, wygranej w procesie, kosztów procesowych.

⁵⁰ Zob. W. Godlewski, *Austriackie prawo...*, s. 190.

Prawo ubogich przysługiwało osobie, która nie mogła ponosić kosztów prowadzenia sporu bez uszczerbku dla własnego lub swojej rodziny koniecznego utrzymania. Uregulowanie § 63 bardzo przypomina zatem odpowiedni przepis niemieckiej procedury z 1877 r.⁵¹

Podobnie ujęta została w kodeksie austriackim sprawa cudzoziemców. Można było przyznać im prawo ubogich jedynie przy obowiązywaniu zasady wzajemności⁵². Jeśli sąd powziąłby wątpliwość co do faktu istnienia, zgodnie z umowami międzynarodowymi, wzajemności w tym względzie, to mógł żądać wyjaśnień od Ministra Sprawiedliwości, które wiązały sąd. Zgodnie z Okólnikiem Ministra Sprawiedliwości z 14 XI 1921 r.⁵³, sądy polskie powinny były dopuszczać obywateli austriackich do korzystania z prawa ubogich.

Procedura przyznania prawa ubogich – identycznie jak w procedurze rosyjskiej i niemieckiej – wszczynana była jedynie na wniosek zainteresowanej strony procesowej (§ 65). Prośba o przyznanie prawa ubogich wniesiona miała być na piśmie albo ustnie do protokołu sądowego we właściwym sądzie procesowym pierwszej instancji. Jeśli strona nie posiadała miejsca zamieszkania w okręgu sądu procesowego, mogła złożyć podanie w sądzie powiatowym zamieszkania lub stałego pobytu. Wniosek można było złożyć przed wniesieniem skargi, równocześnie z nią lub w trakcie pierwszych czynności procesowych⁵⁴. Jednakże nic nie stało na przeszkodzie, by prośbę o przyznanie prawa ubogich złożyć w trakcie procesu w każdym jego stadium, nawet w trakcie postępowania odwoławczego⁵⁵. Ustawa z 1895 r. nie ograniczała możliwości wniesienia wniosku o przyznanie prawa ubogich jakimkolwiek terminem. Strona mogła prosić o ten przywilej aż do zakończenia procesu, czyli do ostatniej rozprawy, bo do tej chwili strona miała interes w tym, by otrzymać prawo ubogich⁵⁶.

⁵¹ Zgodnie z § 114 kodeksu procedury niemieckiej z 1877 r., prawo ubogich przyznawano osobie, która nie była w stanie pokryć kosztów sporu – co rozumieć należy szerzej niż jedynie koszty sądowe – bez uszczerbku środków potrzebnych koniecznie dla utrzymania siebie i swej rodziny.

⁵² Te przepisy miałyby zastosowanie, jeśliby traktaty międzynarodowe inaczej nie uregulowały sprawy, zob. A. Balastis, Ks. Fierich, *Nauka o sądach cywilnych i procedura cywilna*, Kraków 1898, s. 59.

⁵³ Dz. Urz. Min. Spr. nr 23, za J. Windakiewicz, *op. cit.*, s. 82.

⁵⁴ Tak np. w sprawie o sygn. akt Ia Nc 36/27 wniosek o udzielenie prawa ubogich złożony wraz z pismami wszczynającymi postępowanie (w tym przypadku z wnioskiem o zaprzeczenie ślubnego pochodzenia, ale bez wniosku o adwokata); natomiast dopiero 12 VIII 1927 r. wpłynął osobny wniosek podpisany przez wnioskodawcę, w aktach znajduje się pełnomocnictwo dla adwokata z daty 10 VIII 1927 r. (adwokat ustanowiony na podstawie §§ 30 i 31 postępowania cywilnego); w: APK, akta nr SOKC 6011.

⁵⁵ W. Godlewski, *Austriackie prawo...*, s. 191.

⁵⁶ Orzeczenie SN z 9 II 1934 r. (C III 26/34), *Przegląd Prawa i Administracji* 1934, s. 354–356.

W podaniu o przyznanie prawa ubogich strona musiała określić spór, o jaki toczyła się lub miała się dopiero toczyć rozprawa sądowa. Wniosek miał świadczyć o jej sytuacji materialnej. Zawierał przede wszystkim informacje o stosunkach majątkowych osoby starającej się o przyznanie prawa ubogich: wymieniał dochody strony otrzymywane za pracę lub z innych źródeł, a także określał osoby, które znajdowały się w gospodarstwie domowym na utrzymaniu strony. Zaświadczenie musiało zawierać wyraźne potwierdzenie niemożności pokrycia kosztów procesowych (§ 65 ust. 2)⁵⁷.

Świadcstwo⁵⁸ dołączane do prośby o przyznanie prawa ubogich miało być wydawane przez zwierzchność gminy, w której zamieszkuje lub przebywa strona. Jeśli gmina nie posiadała własnego statutu, to takie zaświadczenie potwierdzić miała powiatowa władza polityczna. W praktyce najczęściej spotykane były świadectwa wydawane przez starostwo, czasem – przez urząd gminy. W przypadku, jeżeli obywatel polski znajdował się poza granicami kraju, świadectwo ubóstwa mógł wydać odpowiedni Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej⁵⁹.

⁵⁷ Np. w sprawie wniosku Józefa Cz. z 25 V 1923 r. o przyznanie prawa ubogich oraz o ustanowienie bezpłatnego adwokata w ramach procesu; sygn. akt I Nc 10/23, w: APK, akta nr SOKS 6010, s. 1–3; na formularzu wniosku (*Kwestionariusz do wystawienia świadectwa co do stosunków majątkowych*) istniały pozycje: imię i nazwisko, zawód, miejsce zamieszkania, cel uzyskania prawa ubogich, przeciwko komu miała toczyć się sprawa i o co, wiek, stan cywilny, religia, zawód, zatrudnienie, opis miejsca zamieszkania (lokalu przemysłowego), informacja, czy strona płaci czynsz najmu, podnajmu, noclegowe, czy posiada służbę, pracowników, czy ma podnajemców, czy przyjmuje na nocleg, imię i wiek żony/męża, wymienienie wraz z podaniem imion, nazwisk osób, na które wnioskodawca zobowiązany był łożyć, dochód starającego się o świadectwo (po potrąceniu podatków, odsetek od długów, wydatków na zarząd); dochód miał być wymieniony ogółem oraz z wyszczególnieniem/podziałem na: zarobki z posiadłości gruntowej, z płacy lub zarobku, wykonywania przemysłu lub jakiegoś zatrudnienia, z wierzitelności, papierów wartościowych, wkładek w kasie oszczędności i rent; wsparcie od innych osób, z pensji bieżącej, prowizji, laskawizny, fundacji, zaopatrzenia ubogich itp. Na końcu znajdowało się oświadczenie ubiegającego się o świadectwo, że powyższe stosunki są w zupełności zgodne z prawdą, a także miejsce sporządzenia, data i podpis oraz pieczęć i podpis potwierdzający prawdziwość powyższego oświadczenia ze strony zwierzchności gminnej. Na kwestionariuszu było też miejsce na podpis potwierdzający prawdziwość danych przez właściciela domu, opinia pasterza duchowego (przełożonego gminy wyznaniowej) oraz potwierdzenie ubóstwa podobnie jak ze strony gminy i właściciela domu.

⁵⁸ Mogło mieć treść następującą (sprawa o sygn. akt I Nc 10/23): *Na zasadzie powyższych szczegółów, które według poczynionych dochodzeń – według znanych stosunków starającego się o świadectwo – są prawdziwe, potwierdza się, że [imię nazwisko wnioskodawcy] nie jest w możności ponosić kosztów prowadzenia procesu w sprawie pod 1 oznaczonej bez nadwyżerzenia tego co potrzebuje na ubogie utrzymanie siebie i swojej rodziny*, APK, akta nr SOKS 6010, s. 4.

⁵⁹ Taka sytuacja miała miejsce w sprawie z sygn. akt I Nc 8/19, APK, akta nr SOKC 6008: świadectwo ubóstwa wystawione było nie na formularzu, lecz jako pismo wystawione przez Konsulat RP. Natomiast w sprawie o sygn. akt sadowych I Nc 39/24 świadectwo było wystawione przez starostwo krakowskie i przez urząd gminy Raciborowice, APK, akta nr SOKC 6011.

W przypadku osób pozostających pod opieką sądową, sąd sprawujący tę pieczę mógł wydawać wspomniane świadectwa.

Zgodnie z § 66, to sąd pierwszej instancji decydował, czy osobie ubiegającej się o prawo ubogich należało przyznać adwokata. Sąd miał także podjąć taką decyzję w sytuacji, gdy potrzeba przydania adwokata zaistniała już po przyznaniu prawa ubogich. Sam akt wskazania adwokata miał należeć do właściwego wydziału izby adwokackiej. Jeśli izba odmówiła osobie, której przyznano prawa ubogich, wówczas przysługiwało jej prawo do wniesienia zażalenia do sądu apelacyjnego. Jeśli natomiast w trakcie rozprawy okazałoby się, że do dokonania pewnych czynności procesowych poza okręgiem trybunału pierwszej instancji, w którym swoją siedzibę ma adwokat-zastępca strony ubogiej, wymagane było zastępstwo adwokackie, to wówczas, na wniosek strony procesowej lub też zastępującego ją adwokata, wydział izby adwokackiej wyznaczał adwokata, który posiadał siedzibę w okręgu trybunału pierwszej instancji, gdzie należało wykonać daną czynność.

Jak stanowi § 72, przyznanie prawa ubogich, zgaśnięcie i odjęcie tego prawa oraz nakazanie stronie w takiej sytuacji pokrycia kosztów sądowych, następowało w drodze uchwały sądu niepoprzedzonej ustną rozprawą. Orzeczenie o przyznaniu prawa ubogich i zarządzające przyznanie jej adwokata nie podlegały zaskarżeniu.

Samo postępowanie w sprawie przyznania prawa ubogich nie podlegało przepisom o przymusie adwokackim.

W związku z tym, że zdarzały się przypadki, chociaż – jak zaznaczono – sporadyczne, kiedy zastępcy z urzędu nie wnieśli w terminie środka prawnego wskazanego w ustawie, Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie wydało 18 XII 1902 r. okólnik wyjaśniający, jak należy postępować w sprawach z urzędu. Podkreślono w nim, że przed pierwszą audiencją należy się porozumieć ze stroną ubogą listownie lub za pośrednictwem sądu, w którego okręgu strona uboga mieszka. Na żądanie zastępcy sąd wzywał taką stronę i spisywał udzielone przez nią wyjaśnienia w formie zapisku do akt i przysyłał je zastępcy z urzędu⁶⁰.

Prawo ubogich gasło z chwilą śmierci strony, której zostało ono przyznane, a także w przypadku zmiany jej sytuacji majątkowej, co powodowało odpadnięcie powodów, dla których przyznano jej ten przywilej. W takim wypadku sąd procesowy pierwszej instancji miał na wniosek lub z urzędu w drodze uchwały orzec o wygaśnięciu prawa ubogich (§ 68). Natomiast czym innym była uchwała o odebraniu (odjęciu) stronie prawa ubogich. Sąd wydawał ją także na wniosek lub z urzędu w sytuacji, gdy powziął informację, że powody, dla których prawo było przyznane, nie istniały już w chwili jego przyznania. Wówczas to strona, której prawo ubogich zgasło, miała zapłacić wynagrodzenie adwokatowi przyznanemu

⁶⁰ Okólnik Prez. nr 19883 17 N. 2, Reforma Sądowa 1903, nr 2 s. 28, 29.

wraz z prawem ubogich, jednakże tylko te, które powstały po zgaśnięciu prawa ubogich.

W przypadku odebrania prawa ubogich, strona przeciwna miała prawo żądać od tej strony zwrotu kosztów, od których uzyskała zwolnienie tymczasowe (§ 71). Sąd mógł uchwałą nakazać takiej stronie z odjętym prawem ubogich do częściowego tylko pokrycia kosztów, zgodnie ze zmianą sytuacji majątkowej, jaka nastąpiła. Sąd nakazywał takiej stronie przede wszystkim uiścić koszty pokryte przez Skarb Państwa, następnie należności adwokackich, potem opłaty stemplowe i należności prawne.

Natomiast wraz ze śmiercią strony, której przyznano uprzednio prawo ubogich, nie gasło pełnomocnictwo. W przypadku tzw. procesu adwokackiego, obowiązek zapłaty wynagrodzenia pełnomocnika przechodził na spadkobierców strony, chyba że oni również uzyskali prawo ubogich⁶¹.

W przypadku wyłudzenia prawa ubogich na podstawie nieprawdziwych informacji, na stronę nakładano karę „za swawolę”, uregulowaną w § 220 kodeksu postępowania cywilnego. Jeśli w świadectwie podano fałszywe dane, to osoba, które je przytoczyła lub potwierdziła, odpowiadała w razie przyznania prawa ubogich za sumy, od których tę stronę tymczasowo zwolniono, i musiała pokryć wynagrodzenie adwokata oraz inne szkody.

W postępowaniu karnym przymus adwokacki nie był rozbudowany. Ustawa o postępowaniu karnym z 1 II 1877 r. stanowiła, że obrona jest niezbędna: na rozprawie głównej przed sądem przysięgłych; w sprawach o zbrodnie i występki przeciwko nieobecnym, a to z chwilą wniesienia aktu oskarżenia; w postępowaniu doraźnym. obrońcę z urzędu sąd mógł wyznaczyć dla obwinionego – na jego wniosek, bądź to z powodu ubóstwa (obrońca ubogich), bądź dlatego, że oskarżony kwestię wyboru obrońcy chciał powierzyć sądowi. Wyznaczenia obrońcy ubogich miała prawo żądać osoba, nie mająca możliwości opłacenia obrońcy⁶².

8

Z procesem ściśle związane były koszty. Zasada, została wyrażona w § 40 austriackiego kodeksu procedury cywilnej, nakazywała, by każda strona sama pokrywała koszty spowodowane swoim działaniem.

⁶¹ W. Godlewski, *Austryackie prawo...*, s. 173.

⁶² E. Krzymuski, *Wykład procesu karnego, ze stanowiska nauki i prawa obowiązującego w b. dzielnicy austriackiej oraz z uwzględnieniem ważniejszych różnic na innych ziemiach polskich*, Kraków 1922, s. 93 i n.

Paragraf 41 natomiast nakazywał stronie, która całkowicie „upadła w sprawie”, by przeciwnikowi procesowemu i interwenientowi zwrócić wszystkie koszty procesowe. Ustalenia wysokości tych kosztów dokonywał sąd, który miał w tym względzie pełną swobodę – jakie koszty uznać należało za konieczne, zaś wynagrodzenie adwokata zostało określone w taryfie, która – podobnie jak w przypadku ustawodawstwa niemieckiego – była aktem szczegółowym, przewidującym jedynie wykaz czynności adwokata i odpłatność za nie. Taka taksa adwokacka została ustalona na terenie byłej dzielnicy austriackiej rozporządzeniem z 9 XII 1919 r.⁶³ Zastąpiła ona wykaz wynagrodzeń adwokatów, które uregulowane było austriackim rozporządzeniem ministra sprawiedliwości z 31 VIII 1917 r. *odnośnie do praw adwokatów i kancelarii adwokackich*. Polski akt został zmieniony 5 V 1924 r.⁶⁴

Koszty zastępstwa procesowego przez adwokata nieposiadającego siedziby w miejscu sądu procesowego również musiały być ustalone przez sąd. Jeśli strona miała więcej niż jednego adwokata, wynagrodzenie przysługiwało do wysokości kosztów zatrudnienia jednego pełnomocnika, chyba że strona musiała zmienić adwokata.

Zgodnie z § 64, strona z przyznanym prawem ubogich, zostawała zwolniona z należności adwokackich jedynie tymczasowo, a zatem w przypadku zmiany jej sytuacji majątkowej pełnomocnik mógł dochodzić od niej pełnego wynagrodzenia. Następowo to także w przypadku wygrania przez tę stronę procesu i w ten sposób powiększenia jej majątku⁶⁵.

Gdy strona procesowa nie chciała dobrowolnie płacić wynagrodzenia swojemu adwokatowi albo nie mogli dojść do porozumienia względem wysokości tych należności, to tak adwokat, jak i strona mogli przedstawić w sądzie procesowym wniosek o likwidację tych kosztów. Adwokat, przedstawiając sądowi procesowemu wniosek o ustalenie kosztów, powinien był załączyć szczegółowy wykaz należności i wydatków⁶⁶.

Sąd, nakazując zwrot kosztów, jednocześnie określał ich wysokość. Dotyczyło to przede wszystkim wyroków, w których zamieszczał te postanowienia sąd. Para-

⁶³ Dz.U. z 1920 r., Nr 1, poz. 1.

⁶⁴ Dz.U. z 1924 r., Nr 40, poz. 433; zgodnie natomiast z orzeczeniem Naczelnego Trybunału Administracyjnego z dn. 20 II 1929 r., l. rej. 1902/27, na podstawie ustawy z 15 VI 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz.U. z 1925 r., Nr 79, poz. 550), do zarobku brutto adwokata nie wliczało się kwoty otrzymanej od klientów tytułem zwrotu wyłożonych za nich wydatków gotówkowych, zob. OSP, t. 8, Warszawa 1929, s. 418–419.

⁶⁵ W. Godlewski, *Austriackie prawo...*, s. 174.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 171.

graf 52 nakazywał sądom zawieranie w *wyrokach i w uchwałach, które załatwiają sprawę dla instancji całkowicie* postanowienia o obowiązku zwrotu kosztów. Sąd mógł takie postanowienie zamieścić także w innych uchwałach, ale tylko wyjątkowo. Przy ustnym ogłoszeniu tych uchwał i wyroków, które musiały być wydawane na piśmie, sąd mógł ograniczyć się jedynie do nakazu zwrotu kosztów, zaś ustalenie ich wysokości następowało w pisemnym wyroku (§ 53).

Sąd mógł orzec o obowiązku zwrotu kosztów nawet w przypadku braku takiego wniosku ze strony procesującego się, jeśli ten odpowiednio wcześniej przedłożył spis kosztów. Strona wnioskująca o zwrot kosztów powinna dołączyć do niego spis poszczególnych kosztów poniesionych przez nią, wraz z ich uprawdopodobnieniem (§ 54).

Od uchwały lub wyroku ustalającego wysokość kosztów i nakazującego ich zwrot, tak strona wnioskująca, jak i ta, której nakazano zapłatę, mogły się odwołać do wyższej instancji w drodze tak zwanego rekursu. Jeśli natomiast wносиła odwołanie co do istoty sprawy, a nie tylko co do kosztów sądowych, to musiała zawrzeć ów rekurs w skardze apelacyjnej.

Ordynacja adwokacka z 1868 r. przyznawała adwokatowi w pewnych okolicznościach prawo potrącenia swojej należności z tytułu wydatków i honorarium, z kwoty, jaka wpłynęła na jego ręce, lecz dla jego klienta. Paragraf 19 wspomnianej ordynacji określał okoliczności, w jakich można dokonać potrącenia: gdy wydatki i wynagrodzenie adwokata nie zostały pokryte zaliczkami. Na złożonej gotówce adwokatowi przysługiwało również prawo zastawu do czasu wypłacenia mu przez klienta honorarium za zastępstwo procesowe. Gdyby zaś klient zaprzeczał należności i wysokości żądanego przez adwokata honorarium, to adwokat uprawniony był dla pokrycia swoich należności złożyć ściągniętą gotówkę do depozytu sądowego, aż do wysokości zaprzeczonego wynagrodzenia (§ 19 ust. 3 ordynacji adwokackiej)⁶⁷.

⁶⁷ A. Geldwerth, *Adwokackie prawo potrącenia i zastawu*, Głos Adwokatów 1930, z. III–IV, s. 80 i n.